

Ryszard Szpyra, Wiesław Otwinowski

Współczesne formy prowadzenia ataków informatycznych

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 3, 77-90

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ryszard SZPYRA
Wiesław OTWINOWSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

WSPÓŁCZESNE FORMY PROWADZENIA ATAKÓW INFORMATYCZNYCH

W ramach walki w sferze przetwarzania danych cyfrowych¹ atakowane mogą być dowolne systemy, które wykorzystują kody cyfrowe do gromadzenia, analizowania, przetwarzania i dystrybucji informacji i umożliwiają skryte wprowadzenie do nich kodu cyfrowego. Rozważając zakres możliwych obiektów ataku zauważymy, iż z polityczno-militarnego punktu widzenia dla atakującego byłoby najlepiej gdyby niemal każdy system wrażliwy na atak został skrycie zainfekowany odpowiednim kodem, który byłby kontrolowany przez atakującego. Z przyczyn praktycznych jest to jednak niemożliwe. Dlatego te obiekty ataku muszą być oceniane i wartościowane według hierarchii ich wartości tak samo, jak to jest czynione dla potrzeb ataków konwencjonalnych. Wytykanie i klasyfikowanie obiektów uderzenia poprzedza powinna intensywna analiza:

Atakowanego systemu, a w nim, jaki typ danych jest przetwarzany? Jaki jest stopień znajomości tego procesu i czy istnieje możliwość zbudowania lub znalezienia odpowiedniego kodu, który mógłby być zastosowany? W jaki sposób atakujący kod może być umieszczony i jakie jest prawdopodobieństwo wykrycia go zanim wykona on swoje zadanie?

Cel ataku, tzn., co należy osiągnąć, jaki efekt i jakie jest prawdopodobieństwo sukcesu? Jakie są polityczne i ogólne cele konfliktu?

Konkretne silne i słabe strony przeciwnika? Jak atak w sferze przetwarzania danych cyfrowych będzie wykorzystywany? Czy przeciwnik będzie dysponował zapasowymi komponentami, które mogą być zastąpić zaatakowane elementy? Czy przeciwnik może osiągnąć swój cel bez użycia zautomatyzowanych systemów, które mają być obiektem ataku?

Przypuszczalny sposób działania od góry do poziomu taktycznego. Jak atak w sferze przetwarzania danych cyfrowych wpłynie na sposób wykonywania zadania przeciwnika? Czy dowodzenie i kontrola są zcentralizowane czy zdecentralizowane? Jak wykonanie ataku w sferze przetwarzania danych cyfrowych wpłynie na ogólny wysiłek w konflikcie?

Należy pamiętać o tym, że walka w sferze przetwarzania danych cyfrowych powinna być stosowana w koordynacji z innymi formami działań militarnych i niemilitarnych po to by osiągnąć najlepsze efekty w zakresie pożądanego celu działania. Walka ta nie jest jedynym narzędziem, ale jednym z tych, które powinny być użyte w skoordynowany sposób z innymi formami walki zbrojnej i niezbrojnej.

Walka w sferze przetwarzania danych cyfrowych może być stosowana na znacznie różnicowane sposoby. Może ona być wysoce dokładną precyzyjnie kierowaną bronią, zabójczą jedynie dla obiektu ataku z nieznacznymi lub żadnymi zniszczeniami towarzyszącymi. Przykładowo odpowiednia pamięć EPROM zainstalowana w samolocie myśliwskim przed jego eksportem, paraliżująca system kontroli lotu, gdy pojawi się odpowiedni sygnał radiowy lub wirus zainstalowany

¹ Szerzej: R. Szpyra: *Militarne operacje informacyjne*. Warszawa 2003

w sieci – czno ci przeciwnika, który parali uje utajnion – czno przeciwnika w okre lonym czasie mo e by tak broni . U ycie jej w cyberprzestrzeni stanowi ekwiwalent pocisku kierowanego czy nawet pocisku typu Cruise Missile.

O tym, e nie jest to tylko teoria wiadczy wiele przykądów o jednym z nich pisz E.R. Koch i J. Sperber: „Sowiecka sju ba specjalna wyraziła szczególne zainteresowanie sprototypowym softwarem systemowym w kodzie ródowym, kompilatorami i sterowaniem procesami produkcyjnymi, ponadto ró nymi programami do wspomaganego komputerowo konstruowania elementów mechanicznych, elektrycznych i elektronicznych w budowie pojazdów, samolotów i przy produkcji chipów, a tak e informacjami o wojskowym wykorzystaniu ameryka skich komputerów i banków danych.+ Tak wielkie zainteresowanie KGB kodem ródowym wiadczy o tym, e Sowietci obawiali si zakupów oprogramowania systemowego na Zachodzie. Podejrzewali, e mog sobie sprowadzi konia troja skiego, gdy nie maj adnej kontroli nad kupowanym softwarem. By mo e, mieli ju zje do-wiadczenia z towarami obj tymi embargiem, które sprowadzali z Zachodu nielegalnymi kanałami.

Monachijska MI Group zajmowała si swego czasu kontrol sowieckiej misji wojskowej w Berlinie Wschodnim, która miała prawo porusza si swobodnie w dawnych strefach okupacyjnych aliantów, a wi c w Niemczech Zachodnich. Tak samo ameryka skie, brytyjskie i francuskie misje wojskowe miały prawo wje d a do NRD. Sowietci zamówili wówczas swój flot samochodów dyplomatycznych u Opla. s óte owoce" otrzymały zlecenie umieszczenia w samochodach elektronicznych pluskiew. W tym te celu wprowadzono do Opla agenta jako pracownika firmy, a dodatkowo strażnika, poniewa akcj zamierzano przeprowadza noc . Przed rozpoczciem operacji grupa wiczyła na terenie monachijskich koszar McGraw rozbieranie i fachowe skądanie samochodu-atrapy.

Kiedy nadszedyczas, agenci z US-Army zjechali z ró nych krajów do Frankfurtu, zostali przewiezieni do odpowiedniej hali i zabrali si za rozbieranie pierwszego wozu dyplomatów. W jego ramy wbudowali miniaturowy nadajnik, po y czyli go z wieloma pluskwami rozmieszczonymi na sniebie" samochodu, a nast pnie zjyli caego opl. W przeci gu kilku miesi cy Amerykanie obsjyli z tuzin samochodów dla sowieckiej misji w Berlinie Wschodnim. Akcja zako czyła si powodzeniem. Podsłuchane rozmowy umo liwiły zdemaskowanie wielu agentów radzieckich w Zachodnich Niemczech+²

Z drugiej strony walka w sferze przetwarzania danych cyfrowych stosowana b dzie dla wywołania zniszcze na szerok skal . Wirus zainstalowany w komputerze kontroluj cym sie energetyczn regionu spowodowałby rozległe spustoszenia maj ce swoje konsekwencje w sferze militarnej i cywilnej. Zaatakowanie sieci finansowej kraju i parali gównych w żyów komunikacji finansowej mogłoby spowodowa długoterminowy efekt dewastuj cy ekonomi tego kraju. Takie lub jeszcze rozleglejsze u ycie walki informacyjnej mo e przynosi skutki porównywalne z u yciem broni j drowej.

² E.R. Koch, J. Sperber: *Infomafia. Szpiegostwo komputerowe, handel informacj tajne sju by*. Gdynia 1999, s. 246

Atak informatyczny

Atak informatyczny³ jest formą walki w sferze przetwarzania danych cyfrowych (*Digital Data Warfare*) i polega na skrytym wprowadzeniu przez atakującego złośliwego kodu komputerowego do określonego systemu komputerowego lub sieci komputerowej dla osiągnięcia po danych celów.

Złośliwe kody walki informatycznej mogą przybierać głównie formy: wirusów, robaków, bomb logicznych, bomb programowanych czasowo, kombinacji lub ich kombinacji odpowiednich do spełnianych funkcji. Różnią się one od hackerskich kodów, jako że służą atakowaniu konkretnych systemów (lub sieci tych systemów) dla osiągnięcia jasno określonych celów w sposób przewidziany przez atakującego.

Atakującym może być zarówno militarna jak i państwowa, ale także i terrorystyczna organizacja czy też międzynarodowa lub prywatna korporacja a nawet pojedyncza osoba posiadająca wiedzę i zasoby niezbędne do sporządzenia i zainstalowania takiego kodu. D.L. Pipkin pisze o typach intruzów⁴ wyróżnia:

- intruzów zewnętrznych;
- hakerów;
- konkurentów;
- intruzów wewnętrznych;
- niezadowolonych pracowników;
- pracowników kontraktowych i okresowych;
- partnerów w biznesie;
- intruzów profesjonalnych;
- hakerów do wynajęcia;
- przestępczo zorganizowanych;
- aktywistów;
- terrorystów.

Atakujący w sferze przetwarzania danych cyfrowych może oddziaływać na atakowany system przy zastosowaniu jednego z następujących sposobów:

- 1) Wzbranianie . uniemożliwienie atakowanemu obiektowi uzyskania systemu komputerowego, jego danych lub informacji, której ten system dostarcza. Może to być osiągnięte przez uzyskanie złośliwego kodu, który spowoduje awarię sprzętu lub destrukcję programów lub danych.
- 2) Degradacja . degradowanie atakowanego systemu do stanu, w którym nie może on efektywnie wykonywać swojego zadania. Może to być osiągnięte przez zmuszenie przeciwnika do wycofania z uzyskania zainfekowanej jednostki z sieci przez zagrożenie rozprzestrzenienia infekcji lub przez wprowadzenie robaka, który przeciwnikowi może liwo ci przetwarzania danych tego systemu.
- 3) Dezinformacja (mylenie) . wprowadzenie w błąd atakowanego systemu i spowodowanie generowania fałszywej informacji lub potraktowanie fałszywych danych za prawdziwe.

³ L.G. Jr. Downs: *Digital Data Warfare: Using Malicious Computer Code as a Weapon. A Research Report Submitted to the Faculty in Fulfillment of the Curriculum Requirement. Air War College Air University, Maxwell AFB 1995*

⁴ Patrz: D.L. Papkin: *Bezpieczeństwo informacji. Ochrona globalnego przedsiębiorstwa. Warszawa 2002, s. 223-236*

- 4) Eksploatacja . u ycie rodków za pomoc , których nast puje transmisja informacji z atakowanego systemu do atakuj cego.

Przy stosowaniu tej formy walki w gr wchodzi mo e szeroka gama celów. Jednak e w ka dym przypadku rozwa y nale y potrzeby i techniczne mo liwo ci zanim opracuje si plan zastosowania walki w sferze przetwarzania danych cyfrowych.

Fazy ataku w sferze przetwarzania danych cyfrowych

Atak w sferze przetwarzania danych cyfrowych składa si z serii kolejnych kroków nast puj cych w okre lonej wcze niej kolejno ci. W ramach tego ataku u yte mog by wirusy, robaki, bomby logiczne, bomby programowane czasowo, konie troja skie lub ich odpowiednie kombinacje. Wszystkie one s form zjliwych kodów. Atak w sferze przetwarzania danych cyfrowych składa si z nast puj cych faz:

- penetracji . wówczas to nast puje wprowadzenie zjliwego kodu do atakowanego systemu zwykle przez jego najsłabiej zabezpieczone po yczenie;
- rozwoju . wtedy to zjliwy kod przenika przez system w kierunku zaplanowanego obiektu ataku;
- u pienia . w tym okresie wprowadzony kod pozostaje w ukryciu do czasu jego aktywacji;
- realizacji . wówczas to nast puje aktywacja kodu i wykonanie przez niego zaplanowanego działania;
- zako czenia . po wykonaniu swego zadania zjliwy kod powraca do stanu u pienia i gotowo ci do wykonania kolejnego ataku lub ulega samolikwidacji w celu zatarcia ladów swojego działania.

Penetracja

Wprowadzenie kodu komputerowego do atakowanego systemu jest prawdopodobnie najtrudniejsz faz ataku. Zwi zane s z tym dwa aspekty, które nale y rozwa y . S nimi miejsce oraz metoda penetracji. Zjliwy kod mo e by wprowadzony do atakowanego systemu bezpo rednio (penetracja bezpo rednia) lub mo e przenikn do urz dze peryferyjnych lub słabiej zabezpieczonych w zjw y czno ci, a nast pnie przemie ci si do docelowego miejsca (penetracja po rednia). Cz sto atakowany system jest dobrze zabezpieczony i odporny na bezpo rednie ataki. Dlatego te atakuj cy zmuszany jest do szukania sposobów penetracji po redniej. Wyró nia si przenikanie czołowe (front-door coupling) i tylne.

Przenikanie czołowe okre lane jest jako wnikanie do obiektu ataku przy wykorzystaniu typowych dla danego urz dzenia no ników. Przykładem mo e tu by wjwienie dyskietki do czytnika dyskietek lub skierowanie fal radiowych na anten odbiorcz . W czasie u ycia tej metody penetracji zjliwy kod przyjmuje zwykle form ukrytego w legalnym programie konia troja skiego.

Przenikanie tylne to u ycie wszelkich mo liwych technik, które umo liwiaj przenikni cie zjliwego kodu przez media nietypowe dla danego systemu. Przenikanie takie mo e na przykład nast pi przez sie energetycznego zasilania, urz dzenia stabilizuj ce zasilanie, propagacj fal radiowych wysokiej cz stotliwo ci lub starannie kontrolowane impulsy elektromagnetyczne. Mo liwe jest tak e umieszczenie ukrytych zjliwych kodów w podzespołach dostarczanych przeciwnikowi urz dze lub w innych przypadkach umo liwiaj cych ich blokad , gdy dostan si

w niepowożane r ce. Program w formie konia troja skiego mo e by uaktywniony przez zakodowany sygnař radiowy. Szczególnie ciekaw metod jest zaprojektowanie zainfekowanego procesora i umo liwienie jego skopiowania po to by umieszczony zostařw systemie przeciwnika.

Faza rozwoju

Z chwil przenikni cia zřo liwego kodu do systemu, kod ten musi dotrze do planowanego miejsca ataku. Obiektem ataku mog by wszystkie komponenty systemu lub konkretny zestaw danych. Atak mo e by dokonywany zarówno na oprogramowanie, jak i na podzespoř (hardware). Mo e to by zarówno serwer przechowuj cy najwa niejsze dane, jak i w zeřyż czno ci. Najwa niejsz spraw jest tu szczególnie staranne u wiadomienie sobie celu ataku i w odniesieniu do tego sprecyzowanie atakowanego obiektu. Je li zřo liwy kod zostařw wprowadzony bezpo rednio do systemu musi zlokalizowa miejsce przeznaczenia i ukry si do czasu aktywacji. W wielu sytuacjach bř dem byřoby projektowanie kodu, który miařby atakowa wszystkie komponenty systemu, gdy cel mógřby by osi gni ty przez zaatakowanie jednego elementu systemu. Projektuj c atak nale y bra pod uwag jego skryto id y do minimalizacji mo liwo ci jego wykrycia. Kod, który si rozprzestrzenia po cařym systemie jest řatwiejszy do wykrycia, a je li zostanie wykryty jest mniejsze prawdopodobie stwo wykonania przez niego zadania. Chwilo wo mo e by koniecznym badanie komponentów systemu po to by znale wřaciwy. Jednak e z chwil ulokowania si w miejscu przeznaczenia atakuj cy kod powinien si skasowa w miejscach, w których jest niepotrzebny.

Faza u pienia

Z chwil dotarcia do miejsca przeznaczenia zřo liwy kod mo e si zamaskowa i pozostawa w u pieniu do czasu wyznaczonego ataku. Niekiedy wyczekiwanie nie jest potrzebne i atak nast powařb dzie bezpo rednio po infekcji. Jednak e w wi kszo ci przypadków czas ataku jest wa ny dla osi gni cia ogólnych celów atakuj cego. Przykřadowo zgrupowanie militarne d y b dzie do sparali owania sieci dowodzenia i kontroli przeciwnika bezpo rednio przed swoj ofensyw . Grupa terrorystyczna mo e chcie powi za atak z jakim innym zdarzeniem lub chcie wykona atak o okre lonej porze doby. To znacznie utrudnia identyfikacj czasu i miejsca przenikni cia kodu do systemu. Co jeszcze wa niejsze zniszczenia mog zosta dokonane na dřugo przed wykryciem i odpowied mo e by niemo liwa.

Zřo liwy kod ataku w sferze przetwarzania danych cyfrowych mo e pozosta w systemie w stanie u pienia w cařym okresie eksploatacji i nigdy nie by aktywowany. Pozostaj c w u pieniu mo e oczekiwa na aktywuj cy go sygnař zewn trz i je eli zainfekowany system nie zostař wybrany na obiekt ataku mo e nie by w ogóle aktywowany. W tym wypadku zřo liwy kod mo e stanowi zabezpieczenie przed mo liwym zastosowaniem w nieprzyjaznym celu i umo liwia odpowiednie przeciwdziařanie. Faza u pienia trwa do czasu aktywacji kodu przez odpowiedni mechanizm.

Faza realizacji

Faza realizacji zaczyna si , gdy odpowiedni mechanizm aktywacji wyprowadza kod ze stanu u pienia i uruchamia jego dziařanie. Pozostaj cy w u pieniu zřo liwy kod mo e si uaktywni w okre lonym czasie odmierzonym przez zegar systemowy lub uruchomi si po wykonaniu okre lonej ilo ci cykli pracy systemu. Niektóre kody uruchomi si natychmiast po wniki ciu do wřaciwego komponentu.

tu systemu. Inne zostaną uruchomione za pomocą mechanizmów takich, jak transmisja odpowiedniego sygnału radiowego, logowanie się określonych odpowiednimi danymi użytkownika lub nawet pojawienie się w systemie odpowiednich danych (na przykład pojawienie się informacji o przebiegu lotu samolotu z określonym znakiem wywoławczym może uruchomić wirusa w systemie kontroli ruchu lotniczego).

Niektóre kody mające postać robaków działają natychmiast i nie potrzebują mechanizmu aktywacji. Jeśli celem działania robaka będzie paraliż sieci telemonitoringu to bezpośrednio wnikać do systemu do czasu przebiegowania może być przetwarzania danych i zdegradowania systemu do poziomu po danego przez atakującego.

Uruchomiony żółty kod wykonuje działania prowadzące do osiągnięcia jednego z podanych celów, jakimi są: wzbranianie, degradacja, dezinformacja i eksploatacja.

Wzbranianie. Żółty kod może uniemożliwić atakowanemu obiektowi użycie jego systemu. Może tego dokonać na wiele sposobów. Wśród nich najskuteczniejszym jest zniszczenie danych i zainstalowanych programów wykonawczych. Innym sposobem będzie atak na komponenty sprzętowe systemu. Przykładowo wirus, który może zmienić istotnie taktowanie zegara głównego procesora może spowodować jego przegrzanie i samo destrukcję. Żółty kod może również atakować dynamiczne komponenty systemu wprowadzając je w przeciwnieństwo, których nie są w stanie wytrzymać, jak na przykład ciągłe i nieustanne przemieszczanie głowicy dysku magnetycznego komputera do czasu awarii. Wirus może także znieograniczenia programowe sterujące pracą poszczególnych komponentów komputera wprowadzając je w strefę przeciwnieństwa i niszczenia.

Degradacja. Wprowadzony do systemu wspomniany już robak może go przebiegować i drastycznie obniżyć jego efektywność pracy, co uniemożliwi wykonanie zadania, do którego został przeznaczony. W 1988 roku wprowadzony do Internetu robak zaatakował 6000 komputerów podłączonych do światłowodowej sieci i blokując je powodując niemal paraliż sieci. Wiele firm na całym świecie poniosło już wielkie straty w wyniku takich ataków.

Jeśli nawet w takiej sytuacji system komputerowy nie zostanie całkowicie sparaliżowany to wiadomo o zagrożeniu zainfekowania i obawa przed innymi konsekwencjami rozprzestrzeniania się infekcji zmusza do wycofania tego systemu z eksploatacji. Może to być wystarczającym efektem dla atakującego.

Inną formę degradacji są efekty z obszaru psycho-elektroniki. Wprowadzony do systemu wirus może powodować szkodliwy wpływ dla operatorów prac monitorów, wskaźników radarowych i innych urządzeń zobrazowania informacji wywołując bóle głowy i inne negatywne reakcje organizmu.

Dezinformacja. Jedną z form dezinformacji jest umiędliwienie normalnego funkcjonowania systemu przy jednoczesnym zmuszeniu go do traktowania wprowadzanych fałszywych danych jako prawdziwych. Niewielka modyfikacja programu sprawdzania ważności kart kredytowych może być powodem wielkich strat. Wprowadzenie fałszywych danych w sferze militarnej może mieć jeszcze większe konsekwencje. Może być skutkiem wycieków informacji w przestrzeni powietrznej w sytuacji, gdy one nie istnieją i odwrotnie ignorowania rzeczywistych środków napadu powietrznego może być umiędliwienie uzyskanie zaskoczenia, co jest wartością nie do przecenienia.

Niezbędna do uzyskania pożądanego efektu modyfikacja programu nie musi być wielka. Prosta zmiana znaku \leq na \geq może wystarczyć dla osiągnięcia celu atakującego. Przykładowo system kontroli ognia, którego program został zmodyfikowany przez wirusa tak by zamiast ignorować nadlatujące obiekty o prędkości mniejszej niż określona ignorowały obiekty o prędkości większej niż określona zamiast atakować nadlatujące pociski rakietowe zwalczające właśnie samoloty poddane atakom, które powinny być bezpieczne.

Eksplatacja. Eksploatacja dotyczy uzyskiwania konkretnej informacji z atakowanego systemu. Zakres, w jakim może to być osiągnięte zależy od stopnia dostępu atakującego do atakowanego systemu. Jeżeli atakujący ma jakikolwiek dostęp do atakowanego systemu stosowany przez niego kod może gromadzić informacje w wielu miejscach dostępnych dla atakującego. Jeżeli atakujący pozostaje na zewnątrz systemu dostęp jest trudniejszy, lecz nie niemożliwy. W tym celu wykorzystane mogą być również ukryte kanały komunikowania do przekazania sygnałów, które używane w odpowiedniej sekwencji mogą nie wiadomo dla kogo, kto wie jak je odczytać. Przykładowo, jeżeli istnieje zasada postępowania zapobiegająca transmisji sygnałów z systemu na zewnątrz atakującego może zastosować kombinację pogwałcenia zasad i braku tych pogwałceń. Kombinacja ta jak kod Morse'a może zawierać wiadomość. Atakujący potrzebuje jedynie odwrócić działanie zespołu logowania by uzyskać mechanizm informowania. Systemy komputerowe stają się coraz bardziej zintegrowane za pomocą coraz rozleglejszych sieci, dlatego też stają się one coraz bardziej podatne na ataki w ramach walki w sferze przetwarzania danych cyfrowych.

Faza zakończenia

Zależy od ogólnych celów atakującego użyty kod może być zaprogramowany na całkowite samozniszczenie po wykonaniu zadania. Postępuje w ten sposób osiągnięta następuje korzyść:

- jeżeli atak nie był oczywistym dla atakowanego obiektu, co może mieć miejsce w wypadku ukrytych działań, usunięcie atakującego kodu może uniemożliwić zidentyfikowanie prawdziwej przyczyny awarii lub przesłanki tego, że doszło do ujawnienia tajnej informacji;
- w przypadku, gdy obiekt ataku jest wiadomo zaistnienia tego ataku, jednak nie rozpoznaje natury tego ataku, usunięcie atakującego kodu może utrudnić ocenę szkód i zakresu ataku;
- nawet, gdy obiekt ataku jest całkowicie wiadomy, co do formy i skali ataku to usunięcie atakującego kodu znacznie utrudni zidentyfikowanie sposobu penetracji i podjęcie właściwych przedsięwzięć zapobiegawczych przeciwko przyszłym atakom;
- usunięcie atakującego kodu czyni także znacznie trudniejszym dla atakowanego ustalenie rodzaju ataku i identyfikacji napastnika; ustalenie tych danych może prowadzić do poważnych konsekwencji prawnych lub sankcji militarnych w stosunku do atakującego.

W niektórych, szczególnych przypadkach atakujący może chcieć ponownie wprowadzić atakujący kod w stan uśpienia i gotowość do wykonania kolejnego ataku. Przykładowo przez niego kod zainstalowany w eksportowanym zestawie przeciwlotniczym może spowodować gwałtowny skręt w prawo i ominięcie celu w sytuacji, gdy transmitowany jest pewien ustalony wcześniej sygnał. Dla zaatakowanego zestawu przeciwlotniczego wygląda to może na przypadkową awarię i może on

by dalej utrzymywany w eksploatacji gdy prawdziwy powód nie został odkryty. Wszystkie, bowiem testy i przypadki uycia przeciwko samolotom nie wysyłać cym skrytych sygnałów wypadają pomyślnie. Jednak e atakuj cy b dzie wiedziać e jego samoloty emitują ce odpowiednie sygnały pozostan bezpieczne przed atakiem dostarczonym zainfekowanym zestawem przeciwlotniczym.

Pozostawienie atakuj cego kodu w stanie u pienia jest ryzykowne, poniewa atakuj cy nie b dzie wiedziać cy przy nast pnym ataku zostanie on wykryty przy nast pnej aktywacji. Atakowany mo e przygotowa przeciwdziaćanie lub wykorzysta wykryty kod do wykonania ataku odwetowego. Dlatego te znacznie rozs dniejszym podej ciem jest usuwanie atakuj cego kodu po wykonaniu przez niego zadania. Jedynie, gdy penetracja jest skrajnie trudna a ryzyko przeciwdziaćania mniej wa ne mo na t opcj rozwa a .

Metody przeprowadzania ataków na sieci

Hakerzy najcz ciej wjmują si do sieci w celu uzyskania dost pu na poziomie administracyjnym i przejęcia kontroli nad komputerem, serwerem czy elementem wyposażenia sieciowego.

Tylne wej cia (*backdoors*)

stylne wej cie+ (*backdoors*) to rodek⁵ lub technika stosowana przez hakera do uzyskania dost pu do systemu sieciowego, utrzymania go i korzystania z niego. W szerszym znaczeniu okre la si w ten sposób luk w systemie zabezpiecze . Dla hakera istotne jest zachowanie mo liwo ci dost pu do raz szćamanego+systemu, równie w obliczu wprowadzania nowych zapór, filtrów, serwerów proxy czy uaktualnie .

stylne wej cia+ dziel si na dwie kategorie: aktywne i pasywne. Aktywne mog by wykorzystywane w dowolnym czasie. stylnego wej cia+pasywnego u y mo na dopiero po pewnym czasie lub po wyst pieniu okre lonego zdarzenia systemowego. Wybór pomi dzy nimi uzale niony powinien by od architektury bram zabezpieczaj cych sie .

Przeci anie (*flooding*)

W systemie, którego interfejs sieciowy powizany zostajz protokołem TCP/IP i który jest poćczony z Internetem y czem staćym lub telefonicznym, cz lub wszystkie usćugi mog sta si niedost pne. Pojawi si mo e wówczas komunikat w stylu: sPoćczenie utracone lub zerowane przez serwer+.

Komunikat taki jest cz sto symptomem ataku przeci eniowego (*flooding*). Przedstawimy teraz atak SYN, gdzie haker ukierunkowuje si na komputer lub wybrany usćug TCP, tak jak na przykćad usćuga HTTP (port 80). Atak wymaga protokołu TCP, stosowanego przez wszystkie komputery w Internecie.

Współczesne techniki przeci ania uwzgl dniaj równie zacieranie ladów ataku.

Zacieranie ladów (*log bashing*)

Przykćadem zacierania ladów jest modyfikowanie dziennika nadzoru (*audit trail editing*) przy uyciu programów czyszcz cych, okrelane najcz ciej nazwami *log bashers* lub *wipers*, oraz modyfikowania ladów (*track-editing*), takich jak tzw. *anti-keyloggers*.

⁵ J. Chirillo: *Hack Wars. Na tropie hakerów*. Gliwice 2001

Hakerzy modyfikują dziennik nadzoru, aby ukryć ślady swoich operacji dostępu do systemu. Ponieważ większość metod pozwala całkowicie usunąć wszelkie pozostałości po bezprawnych czynnościach w obcym systemie, zapoznanie z tymi metodami jest istotnym czynnikiem ułatwiającym ich późniejsze wykrycie.

W zwykłych okolicznościach różne osoby mogą samodzielnie wprowadzić użycie programów rejestrujących. Mogą one monitorować na przykład, jak komputer wykorzystują dzieci i co przeglądają w Internecie. Mogą również pomóc w ustaleniu, kto korzysta z komputera pod nieobecność właściciela. Rejestrowane są wówczas wcześniejsze naciski klawiszy i aktywność dysku twardego. Tak samo wykorzystują programy tego typu, nazywane *keyloggers*, hakerzy. Ich celem jednak jest przechwycenie haseł i numerów kart kredytowych.

Log bashing pozwala usunąć zarejestrowane informacje o wcześniejszych naciskach klawiszy, korzystając z prostych procedur usuwających lub wyścizających korzystanie z określonych plików. Efektem jest ominięcie mechanizmów monitorowania systemu.

Bomby pocztowe, spam i podrabianie korespondencji

Bomby pocztowe to wiadomości *email*, których celem jest uniemożliwienie funkcjonowania skrzynki pocztowej odbiorcy. Mogą one przyjmować posta pojedynczej wiadomości z dużymi załącznikami lub tysiącami wiadomości, które przeciążają skrzynki lub serwer. Istnieją programy do generowania dużych ilości wiadomości i przesyłania ich do wskazanej skrzynki pocztowej. Efektem jest awaria serwera poczty lub uniemożliwienie korzystania z przepełnionej skrzynki.

Wysyłanie tzw. spamu lub spamowanie (*spamming*) to kolejna forma nadużycia. Jego celem jest dostarczenie wiadomości elektronicznych do osób, którego nie życzy sobie pewnego rodzaju korespondencji. Najbardziej typowym przykładem jest rozsyłanie reklam. W Internecie można na wykupi tego rodzaju usługi od firm dysponujących setkami tysięcy adresów zasypywanych spamem. Sytuacja taka utrzymuje się i do momentu, gdy sprzedawane produkty pozostają legalne, nie można na jej w zasadzie zapobiec.

Kolejnym szeroko rozpowszechnionym zjawiskiem jest podrabianie wiadomości pocztowych (*email fraud*, *email spoofing*), polegające na wprowadzeniu w pole *From* (Od) wiadomości fałszywego adresu e-mail i rozesyłaniu w dużej ilości egzemplarzy do różnych odbiorców z instrukcją nakazującą przesłanie odpowiedzi. Wszystkie odpowiedzi trafiają wówczas do skrzynki ofiary. Na tego typu działania zwracaj szczególnie uwagę usługodawcy Internetu, ponieważ powodowały one niejednokrotnie zakłócenie pracy całych sieci.

Autorzy programów typu *email bombers* zapewniają często korzystanie z ich narzędzi gwarantując anonimowość prawdziwego nadawcy. Łatwo jednak zorientujemy się, że nie jest to takie proste. Istotnym uzupełnieniem pakietu do rozsyłania bomb pocztowych jest lista serwerów SMTP, które (jak dotychczas) nie rejestrują adresów IP. Właśnie dzięki nim funkcjonuje większość programów rozsyłających wiadomości pocztowe, dostępnych dla platformy Windows.

Ładanie haseł (*password cracking*)

Zapomniałeś hasła? Twoje hasła uległy zniszczeniu? Musisz dostać się do plików czy systemu zabezpieczonego hasłem? Zwolniony pracownik nie usunął zabezpieczeń ze swoich plików? A może po prostu chcesz się dowiedzieć, w jaki sposób haker może uzyskać dostęp do Twojej sieci, systemu czy plików?

W typowym systemie komputerowym każdy użytkownik korzysta z jednego, zawsze tego samego hasła tak długo, a sam, lub administrator, zdecyduje o jego zmianie. Po wprowadzeniu przez użytkownika mechanizmy uwierzytelniania komputera szyfrują hasło, zamieniają na ciąg znaków i porównują z długą listą przechowywaną najczęściej w jednym z plików systemu. Odnalezienie dopasowania ciągu hasła i nazwy logowania warunkuje dostęp do systemu. Takie rozwiązanie powoduje, że często podstawowym celem ataku hakera jest właśnie nie plik haseł. W zależności od konfiguracji uzyskanie pewnego poziomu dostępu umożliwia utworzenie kopii takiego pliku. Wówczas pozostaje już tylko uruchomienie odpowiedniego programu do łamania haseł, który przetworzy zaszyfrowane ciągi znaków na właściwe hasła.

Podstawą działania programów do łamania haseł jest szyfrowanie, kolejno, długiej listy różnorodnych ciągów znakowych, na przykład całego słownika, i porównywanie ciągów wynikowych z odnalezionymi w pliku. Znalezienie tylko jednego dopasowania umożliwia uzyskanie dostępu. Atak taki nie wymaga dużych umiejętności, a w Internecie dostępnych jest wiele pomocnych programów. Czemu systemów chroni się przed tego rodzaju włamaniami, zabezpieczając mocno plik haseł?

Zdalne przejęcie kontroli

Wraz z rozwojem Internetu i współpracy sieciowej pojawia się coraz więcej programów, przy których nawet najgroźniejszy wirus wydaje się niemal nieszkodliwy. Celem takich programów jest umożliwienie osobie nieuprawnionej przejęcia kontroli nad serwerem sieciowym lub osobistą stacją roboczą. Po zainstalowaniu takiego demona haker może przejąć hasła, korzystać z dostępu do kont (również pocztowych), modyfikować dokumenty, udostępnić dyski, rejestrować wciski klawiszy, zawartość ekranu, a nawet wykorzystać mikrofon komputera do podsłuchiwania rozmów.

Aby w pełni uświadomić sobie znaczenie takiego przejęcia kontroli, należy wiedzieć, jakie możliwości uzyskuje haker: może dysponować naszymi kontami online, przegląda prywatną korespondencję, rozsyła spam lub szkodzi odbiorcom wiadomości pocztowe, a nawet podgląda zawartość naszego ekranu. Wyjątkowo niebezpieczne odmiany tego rodzaju oprogramowania oferują funkcje czyszczenia całych dysków albo wręcz doprowadzania do uszkodzenia monitora. Znane są sytuacje, gdy ofiara tego rodzaju ataku spokojnie uwydnia swojego komputera do własnej pracy w czasie, gdy ten był wykorzystywany do popełniania przestępstwa. Trudno w takiej sytuacji udowodnić własną niewinność, zwłaszcza po popełnieniu poważnego przestępstwa, haker dba szczególnie dokładnie o usunięcie śladów swojej działalności (stosując przedstawione wcześniej techniki zacierania śladów).

Programy służące do zdalnego przejmowania kontroli określają się nazwami demonów zdalnego sterowania (remote-control daemons). Są one najczęściej rozprowadzane jako programy-arty, gry, obrazki, wygaszacze ekranu, wyczenia witteczne albo pomocne narzędzia. Jako najbardziej rozpowszechnione należy wymienić trzy: Netbus, Back Orifice i SubSeven. Ich liczba jest jednak znacznie większa.

Pakiety antywirusowe czy wyszukujące konie trojańskie, jak dotychczas, nie dotrzymują kroku szybkiemu powstawaniu coraz to nowych kompilacji. Co gorsza, dystrybucja i korzystanie z tych programów nie wymaga dużych umiejętności.

Wikszo z nich wyposaona zostaa w programy klienckie z interfejsem GUI i bogatym menu. Do aktualnym przykadem jest rozpowszechniana przez hakerów jako załczynnik do emaliowego spamu mutacja popularnego demona zdalnego sterowania BackDoor-G, nazwana BACK-AGN. Adres nadawcy jest zazwyczaj podrobiony - oznacza to, e mo na spodziewa si zupeynie dowolnej, rzekomej to samo ci nadawcy. Gdy u ytkownik uruchamia załczynnik, program instaluje si w systemie. BACK-AGN to pracuj cy w systemie Windows 9x internetowy ko trojski, otwieraj cy w systemie luk umo liwiaj c praktycznie nieograniczony dost p do systemu.

Niepokoj cym zjawiskiem jest to, e wci dost pnych jest wiele wersji programów, takich jak BackDoor-G, których dziaanie pozostaje niemal niewykrywalne dla przeci tnego u ytkownika, mimo e pliki, które instaluj w folderach Windows i Windows System s do charakterystyczne. Obie wymienione tu mutacje korzystaj z pliku BackDoor-G.,ldr, umieszczanego w folderze Windows. Jest to program ładuj cy z tego samego folderu wja ciwy modułserwera, BackDoor-G.srv. Odbiera on i wykonuje przesłane Internetem polecenia. Dodatkowo wykorzystywana jest biblioteka DLL o nazwie WATCHING.DLL lub LMDRK_32.DLL, przechowywana w folderze Windows\System. Program prowadzi nasłuch w oczekiwaniu połcze realizowanych przez klienta, którego głównym plikiem jest BackDoor-G.dll. Dalsze elementy to program klienta, BackDoor-G.cli, i program konfiguracyjny, BackDoor-G.cfg.

Monitorowanie komunikacji (*sniffing*)

Sniffery lub podsłuchiwanie sieciowe+ to programy, które pasywnie przechwytuj i kopiuj pakiety komunikacji sieciowej systemu, serwera, routera lub bramy. Po ytecznym zastosowaniu tego rodzaju oprogramowania jest monitorowanie i rozwizywanie problemów z sieci . U ywane przez hakerów *sniffery* siche+ stanowi powa ne zagro enie sieci, gównie ze wzgl du na mał wykrywalno i mo liwo przeprowadzania autoinstalacji w niemal dowolnym systemie.

Wikszo odmian podsłuchiwaacy sieciowych przewiduje mo liwo wykrywania i wybierania do kopiowania danych, które zawieraj na przykadem nazw logowania i hasł. Najbardziej podatne na przechwycenie s dane logowania zdalnego, telefonicznego, połcze wirtualnych, ekstranetów itp., ze wzgl du na ilo po rednicz cych w komunikacji bram. Wyobra my sobie tysi ce nazw logowania i haseł które mo na przechwyci , lokuj c nieautoryzowany szperacz sieciowy na jednej z istotniejszych bram w Internecie.

Jak ju wspomniano, podsłuchiwaacz sieciowy mo e by nieocenion pomoc w diagnozowaniu problemów z sieci .

Podstaw dziaania *sniffera* jest tworzenie kopii danych odbieranych i wysłanych przez interfejs sieciowy lub modem. Znale mo na w ród nich najró niejsze informacje. Narz dzia te znakomicie pomagaj w monitorowaniu i testowaniu komunikacji jako słu ce do odczytywania pakietów sieciowych na ró nym poziomie warstw OSI. Jednak i one mog posłu y mniej wzniosłym celom. Monitor sieciowy mo e umo liwi szybkie przechwycenie nazwy i hasła, sk d ju tylko krok do rozszerzenia wamania na dalsze komputery.

Najpopularniejsze szperacze automatycznie dekoduj i tłumacz istotne informacje. Przykadamami mog by SpyNet, EtherSpy i Analityzerfor PC-DOS. Jeden z najlepszych internetowych szperaczy, SpyNet (CaptureNet) dla Windows 95/98/NT, przechwytuje wszelkiego rodzaju pakiety sieciowe. Jego dodatkowy

moduły PeepNet, przeprowadza interpretację i prób rekonstrukcji sesji. Program może rejestrować operacje w sieci, trwale znakując godzin ich przeprowadzenia (co ma znaczenie jako dowód przestępstwa). Liczba przechwytywanych pakietów może być ograniczona filtrami, rozpoznawane są podstawowe protokoły sieci Ethernet, program może pracować również na łączach telefonicznych.

Sniffery o podobnych możliwościach, pracujące w systemach UNIK i Macintosh, to przede wszystkim *EtherReal* i *Spy.c*.

Podrabianie IP i DNS (*spoofing*)

Podrabianie IP i DNS stosowane jest głównie w celu przejęcia tożsamości stacji zaufanej, aby oszukać zabezpieczenia i uzyskać możliwość nieuprawnionej komunikacji ze stacją docelową. Gdy podrabiany jest adres IP, haker najpierw wyłącza stację zaufaną z komunikacji i dopiero w drugim kroku przyjmuje jej tożsamość. Stacja docelowa kontynuuje wówczas komunikację ze stacją nieuprawnioną. Zapoznanie z mechanizmem podrabiania IP wymaga dobrej znajomości protokołów IP i TCP oraz procedury wymiany potwierdzeń (*handshaking*). Pisaliśmy o nich we wcześniejszych rozdziałach.

Podrobienie adresu IP wymaga znajomości odpowiedniego adresu zaufanej stacji oraz zmodyfikowania nagłówek wysyłanych przez nią pakietów, tak aby nie miały one postaci pakietów uprawnionych do komunikacji. Jak już powiedzieliśmy, podszywanie się pod stację zaufaną wymaga wyłączenia jej z komunikacji. Podrobienie adresu źródłowego jest możliwe dzięki temu, że w przypadku oprogramowania komunikacji sieciowej nie kontroluje tego pola w przekazywanych pakietach. Aby móc się do komunikacji, haker musi jednak przewidzieć przesłane przez stację docelową sekwencje TCP.

Najbardziej typowe techniki podrabiania IP obejmują przechwytywanie i modyfikowanie przesłanych między dwoma stacjami pakietów, przekierowywanie trasy lub (i) pakietów ze stacji docelowej do atakującej, przewidywanie odpowiedzi stacji docelowej oraz różne odmiany nakładania przeciwnego TCP SYN.

W typowym przypadku po włączeniu do systemu haker kompiluje listę wejść, które umożliwią kolejne włączenia i przejmowanie kontroli nad systemem. Teoretycznie funkcję taką pełni może fałszowanie adresu IP - wykorzystywane usługi opierają się na zaufaniu do adresu sieciowego.

Wiele wysiłku włożyło ono ostatnio w badanie przypadków podszywania się pod usługi DNS. Zastąpienie buforów serwera DNS umożliwia hakerowi wyłączenie użytkowników z innych lokalizacji zamierzona.

Korzystając z tej postaci podszywania się, haker wymusza na podrzynającym serwerze DNS przesłanie pewnego danych do serwera nadrzędnego, po czym podrabia odpowiedź. Mechanizm taki może funkcjonować dzięki stosowaniu przez większość demonów DNS zapytań rekurencyjnych. Umocnił one wysłanie danych do dowolnego serwera DNS w sieci. W celu jego zrealizowania serwer wysyła odpowiednie zapytania do pewnych, trwale określonych serwerów centralnych. Haker wykorzystuje wówczas możliwość przewidzenia, jakie dane będą przesłane, i podsuwa przygotowaną odpowiedź. W trakcie dobrze przygotowanego ataku odpowiedź hakera odebrana zostaje przed odpowiedzią własnego serwera. Dalej z pomocą przychodzi mechanizm buforowania uzyskanych danych przez określony liczbę godzin. Udana modyfikacja wpisu takiej nazwy jak na przykład www.yahoo.com kierowana będzie licznymi użytkownikami zmodyfikowanej usługi DNS do witryny wskazanej przez włamywacza.

Konie troja skie

Konie troja skie to szkodliwe, tworzące luki w zabezpieczeniach, programy, które rozpowszechnia się najczęściej jako oprogramowanie sponadowane+ u użytkownikowi komputera - program narzędziowy, artekt czy wersja demonstracyjna gry. Jak pisali my we wcześniejszych rozdziałach, mechanizm konia troja skiego wykorzystuje się często do zainstalowania sztylnego wejścia do systemu. Rosnąca obecnie liczba szara e + tego rodzaju jest wynikiem prostej, technologicznej konieczności korzystania z portów. Usługi na portach o nielich numerach są często do przechwytywania haseł, które następnie przesyłane hackerowi pocztą elektroniczną lub udostępniane w katalogach FTP. Porty dalsze obsługują przede wszystkim programy zdalnego dostępu, umożliwiający komunikację z komputerem przez Internet, sieć, kanał VPN lub połączenie telefoniczne.

Istotnym problemem z koniami troja skimi jest lawinowo rosnąca liczba ich mutacji. W roku 1997 powstało ich 7, w kolejnym - 81, w 1999 - 178 i liczba ta podwaja się w latach następnich. Nie istnieje program antywirusowy czy do usuwania koni troja skich, który wykrywa wszystkie jeszcze niezbadane mutacje. Programy mające rzekomo chronić system, wykrywają jedynie ułamek groźnych komputerom niebezpieczeństw. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że wci w Internecie dostępne są kody źródłowe, umożliwiające tworzenie coraz nowszych wersji szkodliwego oprogramowania.

Infekcje wirusowe

Termin wirus+ b dzie oznacza dla nas program komputerowy, tworzący kopie samego siebie przy użyciu programu głównego. Oznacza to, że wirus wymaga takiego programu głównego. Poza więc plikami uruchamialnymi zaraony może być i często jest, moduł obsługi dysku twardego. Wraz z uruchomieniem zaraonego oprogramowania rozpoczyna się wykonywanie i replikowanie kodu wirusa.

Wirusy rozprowadzane przez hakerów są zazwyczaj do rozprowadzania pewnego ładunku (*payload*). Ma on uaktywnić się i wprowadzić zniszczenia w zaraonym systemie dopiero po upływie pewnego okresu czasu. Zniszczenia+ oznacza mogą uszkodzenie plików, usunięcie danych, a nawet wszystkich plików z twardego dysku. Wirusy najczęściej dystrybuowane są jako załączniki pocztowe, ukryte dodatki do pirackich kopii oprogramowania albo razem z zaraonymi dyskietkami.

Destrukcyjność wirusa zależy od jego rodzaju. Do sztylnych smajstersztyków należą kod inicjujący zdarzenie w momencie otwarcia wiadomości e-mail (nieślawne *I Love You* i *Donald Duck*). Tradycyjnie wyróżnia się w cyklu życia wirusa trzy stadia: aktywacji, replikacji i operacji.

- 1) Aktywacja. Pierwszy moment sztypania+ wirusa, najczęściej z zaufanego źródła.
- 2) Replikacja. W tej fazie wirus zaraona, umożliwiając najwięcej obiektów.
- 3) Operacja. Moment uaktywnienia ładunku+ wirusa - pewna data (jak 13 wpiątek czy 1 stycznia) lub zdarzenie (trzeci restart, uruchamiana za pomocą Harmonogramu zadań procedura porządkowania dysku itp.).

Wirusy klasyfikuje się odpowiednio według sposobu ich działania. Wyróżniane są: wirusy głównego sektora rozruchowego (*boot sektor*), wirusy sektora rozruchowego partycji, wirusy plikowe, wirusy polimorficzne, wirusy wielocelowe, wirusy-konie troja skie, robaki i makrowirusy.

Głównym problemem, któremu stawiają czołg programy antywirusowe jest szybka utrata ich aktualno ci. Hakerzy korzystaj z ró norodnych szestawów do tworzenia wirusów+ (jak The Nuke Randomic Life Generator lub Yirus Creation Lab) i kreuj coraz to nowe wcielenia, pozostawiaj ce charakterystyczne tylko dla nich samych lady. St d potrzeba regularnego uaktualniania oprogramowania ochronnego zarówno w zakresie nowych danych, jak i nowych mechanizmów wyszukiwania zara e .

Wardialing

Skanowanie portów w poszukiwaniu istniej cych w zabezpieczeniach luk - idea sprawdzenia mo liwie du ej liczby snasjuchuj cych+ i wybrania z nich tych, które mog zosta zaatakowane lub w okre lonym celu wykorzystane - nie jest niczym nowym. Na podobnej zasadzie przeprowadza mo na przegl d kodów systemu telefonicznego. Dziajania takie okre la si terminem *wardialing* - polegaj one na skanowaniu numerów telefonów i rejestrowaniu tych z nich, które odpowiadaj sygnałem na mo liwo nawi zania poł czenia.

Napisanych zostaj wiele wspianiajych programów, pozwalaj cych skanowa cae zakresy numerów telefonicznych. Dobrymi przykjadami s Toneloc, THC Scan i Phone-Sweep, eby wymieni przynajmniej kilka. Zasada jest prosta: je eli po wybraniu numeru modem dostarcza wst pnej informacji o uzyskaniu komunikatu CONNECT, numer jest rejestrowany, a komputer rozj cza si i przechodzi do sprawdzania kolejnego. Jest to wi c dziajanie bardzo podobne do opisywanego wczesniej skanowania EP i portów.

Znacznie programów typu *wardialers* maleje w ostatnich czasach, gdy coraz wi cej pozostaj cych w kr gu zainteresowania hakerów komputerów poł czonych jest tylko z sieci lokaln czy Internetem bez mo liwo ci dost pu telefonicznego. Przeprowadzenie ich skanowania wymaga pewnej techniki spejnego przegl du i wysyjania du ej ilo ci pakietów ró nych protokołw. Jest to w zasadzie jedyna metoda ustalenia, które usługi s aktywne.

Programy typu *wardialers* zyskaj popularno w chwili pojawienia si na rynku niedrogich modemów, umo liwiaj cych telefoniczny dost p do sieci. Narz dzie to wybiera kolejno numery z listy telefonów i oczekuje na sygnałfali no nej komunikacji danych. Po utworzeniu listy wykrytych modemów haker mo e przej do kolejnego etapu - wyszukiwania dost pnych w nich luk. Dost pne współcze nie oprogramowanie, wyposa one w odpowiednie moduły wtyczek, potrafi zapewni wykrycie nie tylko modemu, ale i niezabezpieczonego hasjem PC z oprogramowaniem zdalnego dost pu. Automatycznie wysyane s te podstawowe skrypty umo liwiaj ce wjmanie.

THC-Scan to jedno z najbardziej rozbudowanych narz dzi tej grupy. Jest równie szeroko stosowane. To w zasadzie nowa wersja programu Toneloc, okre lana jako skaner grupy The Hacker's Choice (THC) autorstwa niesjawnego guru van Hausera (prezesa The Hacker's Choice). Ta nowa implementacja wniosa na aren *wardialingu* wiele nowych elementów (automatycznie wykrywa pr dko , liczb bitów danych i stopu oraz ustawienie parzysto ci modemu docelowego). Narz dzie mo e te wykrywa typ systemu operacyjnego. Ciekaw mo liwo ci jest funkcja rozpoznawania kolejnego tonu wybierania - umo liwia ona atakuj cem wykorzystanie centrali PBX ofiary do przeprowadzania darmowych poł cze .